

WYBRANIE BOŻE ABSOLUTNE

Wybranie zależy nie od tego, kim i czym jesteśmy “sami w sobie”. Tekst nasz mówi: “Bóg od początku wybrał nas ku zbawieniu”, a przeciwnicy nasi utrzymują, że Bóg wybiera ludzi tylko dlatego, że oni sami w sobie są tak dobrzy, jak ich uczynki. No dobrze – zadajemy pytanie - jakie powinny być te dobre uczynki, za które Bóg wybiera ludzi? Słowo Boże mówi, że “z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwione żadne ciało” (Gal. 2,16). Jakie zatem “dobre” uczynki macie na myśli? Czy uczynki zakonu, inaczej posłuszeństwa Bogu? Jeżeli tak, to Słowo Boże odpowiada, że z uczynków zakonu człowiek nie może być usprawiedliwiony. Jest więc oczywiste, że według uczynków zakonu nikt nie może być wybrany do zbawienia. Bo jeśli nie można być z nich usprawiedliwionym, to jakże można być przez nie zbawionym? Nie, drogi przyjacielu, wybranie Boże nie jest oparte na własnych uczynkach człowieka.

Dobrze - powiedzą inni - Bóg wybrał ludzi do zbawienia, bo przewidział, że nastanie czas, kiedy oni w Niego uwierzą. Ale nie jest tak. Wiara jest darem Bożym. Bóg Sam ją daje. Jakże ona może stać się zasługą człowieka i oparciem do jego wybrania?

Wyobraź sobie, że na ulicy jest dwudziestu żebraków i jednemu z nich daję monetę. Jeden z pozostałych mówi, że ja wybrałem tego człowieka, bo wcześniej przewidziałem to, że moneta będzie u niego. To jest absurd! Jakaż niespójność jest w twierdzeniach, że Bóg wybrał ludzi do zbawienia, bo przewidział w nich wiarę, którą On Sam zamierzał im dać, a która jest - jakby to rzec - zbawieniem w zarodku. Słuchać takich sprzeczności to szczyt absurdu! Wiara jest darem Bożym, a nie przyczyną dla wybrania człowieka ku zbawieniu. Każda cnota pochodzi od Niego, zatem nie może ona być dla Niego powodem dokonania wyboru, ponieważ jest Jego darem.

Wybranie Boże jest ABSOLUTNE. Ono nie zależy od nowego życia “w Chrystusie”, które zaczyna się w człowieku po przyjęciu zbawienia. Tak więc gdyby nawet ktoś był tak święty i oddany jak Paweł, choćby był tak śmiały jak Piotr i tak kochający jak Jan, jednak nie mógłby domagać się niczego od swojego Stworzyciela. Ja nie spotkałem jeszcze ani jednego zbawionego grzesznika, który uważałby, że Bóg zbawił go przewidując, że w rezultacie zbawienia, jego życie zmieni się i stanie się święte. To nowe życie w Chrystusie jest płodem zbawienia Bożego, a nie oparciem dla wybrania. Wie o tym każdy zbawiony człowiek, dlatego pokłada całą swoją nadzieję w Chrystusie i w Jego łasce. Bóg wybrał nas według Swojej woli i zbawił nas tylko przez łaskę. To Jego dar! I żadnymi ludzkimi zasługami, których nie ma i nie było, nie można Go do tego skłonić. Bóg zbawił nas tylko dlatego, ponieważ tak zechciał. Jest to w pełni dostateczne oparcie dla suwerennego i niezawisłego Boga. I jeżeliby ktoś, na przykład zapytał mnie dlaczego On mnie zbawił - to ja mógłbym odpowiedzieć tylko jedno - bo On tak chciał i taka była Jego dobra wola. Czy znalazłby we mnie jakąś zasługę, w mocy której mógłby mnie zbawić? Nie! Kiedy On mnie zbawił byłem ostatnim, beznadziejnym i zgubionym grzesznikiem i niczym więcej! Byłem przed Nim tak, jak mówi Pismo - jak “nieczyste niemowlę w swojej krwi”, tylko tym. I nie miałem ani mocy, ani możliwości, aby sobie pomóc. Byłem naprawdę obrzydliwym wyrzutkiem i dobrze o tym wiedziałem. Dlatego zostałem zbawiony tylko według łaski Bożej, niczym nie “rozcieńczonej”, ani “popłątanej”. Nie mogę się pochwalić żadnymi własnymi zasługami. Mogę tylko chwalić Pana za Jego nieskończone miłosierdzie, przez które przywiódł mnie do Siebie, i w którym mnie ukrył.